

Badenia-Wirtembergia zakazuje burki i nikabu w szkołach

24 lipca 2020

Południowo-zachodni niemiecki land Badenii-Wirtembergii wprowadził od wtorku zakaz noszenia burki i nikabu, czyli pełnego zakrywania twarzy przez wszystkich uczniów w szkołach.



Premier landu Winfried Kretschmann z partii Zielonych wprost powiedział, że chodzi o islamski strój religijny i stwierdził, że burka i nikab nie jest częścią wolnego społeczeństwa. Do tej pory zakaz dotyczył nauczycieli, teraz rozszerzono go także na uczniów. W roku 2003 Sąd Federalny w Niemczech uznał, że zakazy noszenia zasłon twarzy przez nauczycieli mogą być wprowadzane przez poszczególne landy. Zakaz na terenie całych Niemiec obowiązuje też urzędników federalnych i żołnierzy.

Chociaż przypadki noszenia pełnych zasłon twarzy w szkołach były rzadkie, rząd landu uznał, że należy to uregulować prawnie. Trudniej jednak będzie wprowadzić taki zakaz na poziomie uniwersyteckim, bowiem studenci są osobami dorosłymi.

W Niemczech od jakiegoś czasu trwa gorąca debata na temat islamskich zasłon. W Hamburgu sąd odrzucił podobny zakaz wprowadzony przez radę miasta. Tu jednak podstawą do unieważnienia zasad zakazujących burek i nikabów był brak odpowiedniej regulacji na poziomie landu.

Wcześniej, w 2017 roku, Dolna Saksonia zaczęła wymagać, żeby uczniowie poprzez swój ubiór nie ograniczali komunikacji wymaganej do nauki i życia szkolnego, co w praktyce przekłada się na zakaz nikabu i burki. Podobnie jest w Bawarii, gdzie zakrywanie twarzy może mieć miejsce tylko wtedy, gdy szkolne przepisy tego wymagają.

Chrześcijańscy demokraci z CDU, z kanclerz Angelą Merkel włącznie, opowiadają się za zakazem na poziomie całego kraju. Podobnie politycy liberalnej FDP i skrajnie prawicowej AfD. Natomiast Zieloni są podzieleni i tylko część z nich uważa burkę i nikab za „symbol opresji”. Z drugiej strony podnoszą się głosy, że zakaz doprowadzi do stygmatyzacji i marginalizacji społeczności muzułmańskich. Filiz Polat, rzeczniczka polityki migracyjnej Zielonych, uważa, że jest to kwestia wolności noszenia symboli religijnych, istotna dla demokracji.

Niektóre landy poszły jednak dalej i w ośmiu z nich wprowadzono prawa dotyczące neutralności religijnej, które, jak alarmują tureckie media, „strukturalnie dyskryminują muzułmanki na rynku pracy”. Nieufność wobec kobiet noszących hidżab przejawia się także na prywatnym rynku pracy, ponieważ o wiele trudniej jest im znaleźć zatrudnienie, jeżeli aplikują wysyłając zdjęcia w chustach.

To, co część badaczy nazywa dyskryminacją, profesor Ruud Koopmans w wywiadzie udzielonym portalowi [Euroislam.pl](https://euroislam.pl) uznaje za kwestię braku integracji i dla niego nie jest zaskoczeniem, że osoby ortodoksyjnie podchodzące do islamu mają mniej kontaktów z resztą społeczeństwa, a przez to mniej zawodowych możliwości.

W Niemczech 54% osób opowiada się za zakazem. Zakaz zasłaniania twarzy w miejscach publicznych w Europie wprowadziły Francja, Holandia, Dania, Belgia, Austria, Bułgaria i Łotwa. Takie zakazy istnieją także w krajach muzułmańskich, takich jak Tunezja, Maroko, czy Czad.

Autorstwo: (jw)

Na podstawie: DW.com [\[1\]](#) [\[2\]](#), [TRTWorld.com](https://trtworld.com)

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)